

Brayan & Paju, Ostatni spacer

Obywatelu P mocą wyroku sądu z dnia 5 stycznia 2000 roku zostaŁ Jestem nie winny!
Czy Wy tego nie widzicie?
Czemu muszę patrzeć jak na mnie patrzycie?
I czemu tutaj to się teraz dzieje
I dlaczego kurwa ten facet się śmieje
Czy Wy nie wiecie co ja teraz przeżywam
Nie rozumiecie? Ja Się wcale nie zgrywam
Błagam panowie, poproście sędziego
Aby zbadał sprawę, z pewnością znajdzie coŁ
Oddaj to ja to ze sobą muszę zabrać
Dostałem to od matki
Ja się nie chce z tym rozstawać
To tylko chustka
chyba nie będzie Wam przeszkadzać
będzie mi łatwiej
bardzo się boję sam zostawać
w takiej chwili
co Wy możecie o tym wiedzieć
dla Was to praca
jak mam Wam to powiedzieć
robicie błąd i będziecie żałowali
ja Was ostrzegam abyście się wycofali
Panie Andrzeju Pan był zawsze dla mnie miły
Niech Pan im powie żeby mnie wypuścili
O co Was proszę, to tylko trochę czasu
Przestańcie krzyczć, głowa mi pęka od haŁ
Ok. już dobrze już nie będę się upieraŁ
Mam jedną prośbę wiecie
Mam przyjaciela
Czy możemy to odłożyć choćby o parŁ
MŁgł by przyjechać, na pewno się zgodzi
Wiesz mamŁ jak będę duży to chciałbyć
Czemu mnie szarpiesz Ty chuju zafajdany
Trochę szacunku, no kurwa bądź wyrozumiały
Skąd możesz wiedzieć, ze to ja to zrobiłem
I Ty nazywasz siebie chrześcijaninem?
Co się tak patrzysz? Ta praca Ciebie rajcuje
Ciągle się śmiejesz! No dalej! Pan sobie nie żaŁ
Może mi walniesz? Na pewno nikt się nie dowie
Jeśli kumple nie powiedzą ja na pewno nic nie powiem
Życe Ci być przeszedł to co ja teraz przechodzę
Zluzuj mi kajdanki przecież się nie oswobodzę
I nie ucieknę, przecież możecie mnie przytrzymać
No kurwa zluzuj je. Możemy tutaj się zatrzymać
Chce papierosa, przeciez mam do tego prawo
Chce go wypalic i to tutaj pod tą ścianą
Będzie bolało? Musicie cos o tym wiedziec
Inni krzyczeli??
Przecież możecie mi powiedzieć
Nie będę krzyczał
Jestem twardym facetem
Dzięki za fajke. Co mam robić z tym petem?
Nie chce się zamknąć
I nie przestane gadać!
To twoja praca i kurwa musisz mnie wysłuchać
Możesz mi skoczyć
Chuj ze jestes policjantem
Ja mogę wszystko
Mogę nazwać cię palantem i co mi zrobisz?
Może mnie aresztujesz? Albo oskarżysz?
Chyba sobie żartujesz! Mam wszystko w dupie
Na niczym już mi nie zależy
Czy nie rozumiesz? Ja za chwile będę nie zył

I bę dzie tak jak by nic się nie stało
Będę zaraz nie zył i zaraz moje ciało
bę dzie wywiezione na w&#oacute;zku z czterema k&#oacute;łkami
bę dziecie patrzeć i bę dziecie się śmiali
ja wiem to, dla was to jest zabawa
Pierdole was i tez was oskarżam
Kocham Cie bardzo, jestes najwspanialszą rzeczą jaka mi się w z
Tak bardzo chciałbym żeby te chwile trwały wietrznie. %
.?????????????????????????????????????
Czy to już tutaj?
No kurwa przestańcie!
Nie mogę patrzeć jak na mnie patrzycie!
Co się dzieje z Wami
Chłopaki chcecie mnie zabić
Czy Wy rozumiecie
Kurwa chcecie mnie zabić
Chcecie zrobić to o co mnie oskarżyli
Ja tego naprawde Nie zrobiłem
Możecie być pewni
Że popełniacie wielkie głupstwo
Chłopaki kurwa! Przestańcie robić to!
Co to za ludzie? Kto ich tutaj zaprosił
Nie chce księdza! Niech się kurwa wynosi
Bę dzie mnie zbawiał jakiś gnojek zafajdany
Jestem niewinny
Jestem już wypowiediany przed samym sobą
I to musi mi wystarczyć
Nie było Boga kiedy ja musiałem walczyć
O swoje Zycie
O udowodnienie prawdy
Teraz się zjawia
Teraz się zjawić może każdy
Przyjść i powiedzieć wiesz
Ja jestem teraz z Tobą
Panie przepraszam
Może ja nie jestem osobą
Kt&#oacute;ra ma siłę udźwignąć taki c
Ok. panowie jednak poproszę księdza
Niech zostanie, może bę dzie mi łatwiej
Może zrozumie
Może bardziej ciekawie
Ja nie ze strachem do tego podejdę
Może uwierzę że już dłużej bą
Przez nienawiść otoczony
Wszystko mi jedno
Jestem bardzo już zmęczony
Mam dosyć
Niech to się w końcu skończy
Mam dosyc
To mnie wykończy
Proszę r&#oacute;bcie swoje
Możecie patrzeć
Ja to teraz pierdolę
Możecie patrzeć
Ja będę na was patrzył
Ale musicie wiedzieć
Zechcecie mnie zabic